Nr 64. Dnia 31 Marca. Poniedziałek. Dnia 19 (31) Marca 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ ...... **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.

Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Kornelji i Balbiny MM
Wtorek: Ś. Teodory M i Hugona B.
Środa: Ś. Franciszka à Paulo W.
Czwartek: Ś. Ryszarda Biskupa

Wschód słońca o godzinie 5 min. 42. Zachód „ „ 6 27.
Długość dnia godzin 12 minut 48. Przybyło „ „ 5 „ 13.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Piątek: Ś. Izydora B. i *N.P.M.Bolesnej.*
Sobota: Ś. Wincentego Fer W.
Niedziela *Kwietnia*: Wilhelma Opata.
Poniedziałek: Ś. Epifanjusza Biskupa.

— Wczorajsza niedziela, jako piąta Wielkiego postu, nazywa się niedzielą *Męki Pańskiej*, gdyż odtąd Kościół Święty zaczyna szczególniej rozpamiętywać mękę Zbawiciela. W tę niedzielę zasłaniają się krzyże na ołtarzach i tak aż do Wielkiego Piątku zostają, a to na pamiątkę: iż Zbawiciel, według słów przypadającej na tęż niedzielę Ewangelji, schronił się i zataił przed zapalczywością żydów chcących Go ukamienować, ponieważ nie nadeszła jeszcze godzina Jego męki i nie taką miał umierać śmiercią. Od tej także niedzieli, w myśl ustawy Soboru Laterańskiego IV, zaczyna się zwykle Spowiedź Wielkanocna, jednak obecnie termin tej spowiedzi uprzedza się o dwa tygodnie wcześniej i tyleż przedłuża się po Wielkiejnocy, czyli razem trwa przez 8 tygodni.

— Wczoraj w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) amatorowie pod przewodnictwem Al. Jareckiego wykonali podczas Summy: mszę G. Roguskiego, oraz na Graduale: modlitwę Pańską Dobrzyńskiego, na Offertorium: „O salutaris“ Gounoda (solo sopran z chórem) na Benedictus: „Ave Maria“ Kückena (solo alt z chórem) i na Agnus: hymn Lachnera.

— Wczorajsze po-południowe Nabożeństwa passyjne ściągnęły tak wielką liczbę pobożnych do Świątyń Pańskich, że nawet niektóre pomimo swej obszerności nie były w stanie pomieścić wszystkich w swem wnętrzu, bo też to były już przedostatnie niedzielne passje.

— Dzisiaj w kościele S-go Ducha wprost ulicy Mostowej odbędzie się przed-ostatnie Nabożeństwo passyjne, gdzie słowo Boże wygłosi JX. Kalicki.

Jutro takież Nabożeństwo, również przed-ostatnie, odbędzie się w kościele Ś-go Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej. Słowo Boże głosić będzie JX. Chryzolog Majewski.

— Wczoraj, bawiący tu czasowo, Jego Ekscellencja książe Guntoft, biskup płocki, odprawił Mszę Świętą w kaplicy należącej do pensji p. Laury Guerin.

— *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.* Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień Planu 120 Loterji Klassycznej, ciągnienie 3-ej Klassy tejże Loterji, odbywać się będzie w dniu 26 i 27 marca (7 i 8 kwietnia) r. b od godziny 10 z rana w sali Banku Polskiego;—o czem Urząd Loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tęż Loterję grających, aby z odmianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z Klassy właściwej płaconą będzie. — Naczelnik Urzędu *Loeschern.* — Sekretarz Urzędu J. K. *Noiński.*

—G—Otrzymujemy w tej chwili wiadomość, iż w Paryżu umarł w dniu 27 b. m. z rana znany w Warszawie rzeźbiarz Wojciech Święcki. Cierpienie płucne którem był od roku prawie już dotknięty, pomimo przyjaznych rąk długo pielęgnujących go, pozbawiło nas przedwcześnie tego zasłużonego sztuce artysty.

Oprócz kilku grobowców znakomitym ludziom na Powązkach postawionych jak *Komorowskiego*,—(śpiewaka Kaliny) i *Elsnera* i kilku rzeźb na budowlach jak *figury na Resursie Obywatelskiej* i postaci przedstawiająca *zadumanie* na balkonie domu narożnego na ulicy Wilczej i Marszałkowskiej wykonał niemało popiersi medaljonów i posążków mniejszych rozmiarów.

Najgłówniejszą zasługą zmarłego artysty i tytułem do pamięci i wdzięczności jest to iż on pierwszy wybiegłszy po za tory sztywnego a chłodnego klassycyzmu wskazał drogę po której rzeźba idąc może sobie zdobyć prawo życia, uznanie i obudzić zamiłowanie w szerszem kole miłośników sztuki.

Jego posążki królów i znakomitych ludzi odlewane w gipsie miały niegdyś wielkie w Warszawie powodzenie, za nimi też poszedł cały szereg małych popiersiów i medaljonów bronzowych znakomitych ludzi odlewnych w zakładzie Mintera.

Od lat kilku bawiąc za granicą na przemian w Paryżu i Londynie próbował szczęścia i za morzami, pragnąc przenieść do Brazylji swą umiejętność rzeźbiarską i ruchliwość produkcyjną—niepowodzenia w tej ostatniej wyprawie znacznie go złamały na duchu a podkopały na zdrowiu.

Główną cechą charakterystyczną jego zdolności i umiejętności rzeźbiarskiej była łatwość w chwytaniu i odtwarzaniu wyrazu twarzy i postaci. Z epoki najbardziej rozwiniętej działalności Święckiego w Warszawie znajduje się w ręku prywatnego miłośnika sztuki cały szereg małych posążków portretowych współczesnych, pełnych wybornego wyrazu i życia. Ostatnia praca płaskorzeźbowa zmarłego artysty ukaże się zapewne wkrótce na wystawie Warszawskiej—żył lat 47.

—*d*— Wczorajszy odczyt dla rzemieślników, pana Eugenjusza Dziewulskiego, assystenta katedry fizyki przy tutejszym uniwersytecie, sprowadził licznych, jak zwykle, słuchaczy do sali Resursy Obywatelskiej.

Prelegent mówił o powietrzu atmosferycznem i o jego własnościach, słowa swe objaśniał stosownemi doświadczeniami.

Doskonały to był wybór przedmiotu.

Ludziom wcale nieobeznanym ze zjawiskami przyrody, a przynajmniej niemającym pojęcia o prawach i przyczynach spostrzeganych zjawisk, trzeba przedewszystkiem objaśniać rzeczy najprostsze, zjawiska najpospolitsze, codziennie przez każdego spostrzegane i z nich dopiero wyprowadzać wnioski ogólniejszej natury.

Opowiedzenie własności ogólnych powietrza, pozwalało prelegentowi oswoić słuchaczy z własnościami ciał gazowych i niektóremi zasadami fizyki.

Jest to najwłaściwsza droga do popularyzowania wiedzy wśród warstw najmniej do niej przygotowanych. Trzeba żeby poznali zasady fizyki, chemji, astronomji, geologji i t. p. nie słysząc nawet tych licznych nauk.

Sposobu tego z wielkiem powodzeniem używają popularyzatorowie angielscy.

Wczoraj użył go p. Dziewulski także z wielką korzyścią dla swych słuchaczy, których, nie odstraszył szumnemi podziałami, ani mało zrozumiałemi określeniami a zaciekawił doświadczeniami. P. Dziewulski posiada zresztą przymioty wprawnego już prelegenta, mówi bowiem gładko i potoczyście, nie pomtarzając się ani razu.

Wiadomości miejscowe.

═ W ciągu tygodnia bieżącego wyjdzie z pod prasy pierwszy tom Macaulay'a „Dziejów Anglji“, w przekładzie polskim. Wydawnictwo całe obejmie dziesięć tomów i ma być ukończone w ciągu 10 miesięcy. Przekład dokonywa się pod redakcją profesora Adolfa Pawińskiego. Zamiarem tłumaczy nie tyle jest obznajmić czytelnika polskiego z historją Anglji, do czego już i nas środki istnieją, ile raczej przyswoić literaturze naszej klasyczne dzieło wzoru dziejo-pisarza. Czasy i ludzie opisani przez wielkich historyków greckich i rzymskich, należą do dalekiej przeszłości, jednak ich rysy i czyny, żyjąc w nieśmiertelnych opisach pisarzy, są każdego czasu. Krytyka historyczna zmienia nieraz pogląd stronny dawnego autora na współczesne jemu lub nie tak dawno ubiegłe dzieje, lecz utwory jego zostają wzorem i skarbem dla przyszłości. Takie też jest przedewszystkiem znaczenie Macaulay'a w dziejopisarstwie i radzi temu, że jeden z najpilniejszych i najgruntowniejszych i zarazem najdramatyczniejszy ze wszystkich historyk, staje się poniekąd własnością naszą, życzymy wydawnictwu najobszerniejszego rozpowszechnienia.

═ Raut, wymysł angielski, jest to, jak ktoś powiedział, wieczór, na którym goście nudzą się o ile możności w najliczniejszem zgromadzeniu.

Z rautów wykluczone bywają tańce, dla tego też wieczory tego rodzaju najczęściej miewają u nas miejsce podczas pory postnej.

Panie dbałe o przynęcenie gości do swoich salonów, starają się ożywić na różne sposoby wydawane przez siebie rauty.

Bywają rauty ożywione deklamacją, jak u Deotymy, która na sobotnich zebraniach czyta częściowo nowy swój utwór poetyczny. Bywają rauty muzyczne i tych jest znaczna większość; amatorów bowiem i amatorek muzyki nie brak u nas, nie licząc tak zwanych artystów-amatorów, i samych nareszcie artystów nie odbiegających od brania udziału w popisach tego lub owego salonu, co zawsze upożyteczenia się następnie w koncertowych występieniach.

Bywają rauty z teatrami amatorskiemi.

Bywają rauty ściśle konwersacyjne, i te są najmniej poszukiwane, bo o konwersację u nas najtrudniej teraz podobno.

Do tych wszystkich rautów przybyła w zeszłą sobotę nowość. Pani C* wpadła na pomysł urządzenia rautu z odczytami.

Przedmioty były dobrze wybrane. Zwłaszcza bowiem dobrze z prelekcji publicznych, p. Kamiński, miał odczyt o prelekcjach w ogóle i o miłości w szczególności; oraz p. Jurkiewicz, professor Warszawskiego Uniwersytetu, mówił o djamentach.

Odczyt pana Kamińskiego ożywiony rzeczywistym dowcipem i umiejętnem przedstawieniem rzeczy z humorystycznej strony, podobał się bardzo. Wybornie on skreślił prelekcje i prelegentów, a po niebezpiecznym przedmiocie miłości prześliznął się zręcznie zostawiając każdemu ze słuchaczów, a głównie słuchaczek, możność dopełnienia w sercu rozpoczętej przez prelegenta miłosnej pieśni.... prozą wypowiedzianej.

Pan Jurkiewicz ożywił swoją gawędę tak zajmującą dla żeńskiej części towarzystwa okazywaniem modelów najpiękniejszych djamentów Europejskich, bardzo wiernie z kryształu czeskiego dokonanych, oraz skreślił pokrótce dzieje każdego z tych djamentów.

Obu wykładów słuchano z wielką uwagą, były bowiem bardzo zajmujące.

W ogóle bawiono się dobrze, zaniedbano zaglądać do zegarków, jak to zwykle na rautach bywa. Jestto więc nowo utorowana droga z której będzie można skorzystać przy innych liczniejszych zebraniach, byleby tylko prelegentów nie zbrakło.

═ Dzisiaj, o godzinie wpół do dwunastej przed południem, zgromadzili się na scenie Teatru Wielkiego wszyscy członkowie obu naszych teatrów, w celu uczczenia zasłużonego artysty baletu, p. **Jana Popiela,** który ukończył XXXV lat służby emerytalnej.

Rozrzewnionemu jubilatowi doręczono złoty sygnet z brylantami i wspaniałe album z fotografjami Zwierzchności teatralnej i wszystkich Artystów baletu, opery i dramatu.

Oprócz tych upominków ofiarowano mu również nader gustowny pamiątkowy laur, wykonany przez p. Władysława Szymanowskiego, dramatycznego artystę, a zarazem zdolnego rysownika.

U szczytu lauru pomieszczony jest medaljon z fotografją p. Popiela, podtrzymywany przez dwie postacie, w których się najwybitniej odznaczał na scenie, to jest: przez zuchowatego Krakowiaka i Bertranda z baletu p. n. „Robert i Bertrand.“ Pod wierszem znajdującym się w środku lauru, widnieją podpisy całego składu teatrów, obok gruppy wyobrażającej Apolina i dwie Muzy. Cały laur otoczony jest odpowiednią ornamentacją i tytułami baletów, w których występował p. Popiel.

Przed doręczeniem upominków, p. Aloizy Stolpe, artysta dramatyczny, po wypowiedzeniu w imieniu wszystkich zastosowanej do okoliczności przemowy, odczytał nowemu weteranowi sceny wiersz napisany przez F. Schobera a zamieszczony na pamiątkowej laurze.

Wiersz jest tej treści:

Zdobny w talent i uznanie,
W ciągłej pracy chęć,
Chlubą sceny byłeś Janie
Lat Trzydzieści Pięć.

I w poczuciu sztuki świętem,
Ty! mazurów król!
Podnosiłeś swym talentem
Każdą z Twoich ról.

Od młodości do tej pory
Sył artyzmu sił,
Tyś nam Synu Terpsychory
Zawsze wzorem był.

Dziś gdy pracy okres długi
Zbiegł Ci niby sen,
Przyjm w nagrodę Twej zasługi
Upominek ten.

Przyjm z życzeniem z uczuć zwitem,
Które płoną w nas,
Abyś jeszcze emerytem
Został drugi raz.

A dopóki dźwięczyć będzie
Nadwiślański tan,
Niech nam echo wtórzy wszędzie:
Wiwat Popiel Jan!

Tę uroczystą dla pana Popiela chwilę zaszczyciła swoją obecnością Zwierzchność teatralna.

= Wczoraj o godzinie 1 z południa, w auli uniwersyteckiej, p. Józef Szymański, lekarz, dla otrzymania stopnia doktora medycyny, bronił publicznie rozprawy p. n. „O fizjologji gruczołu podszczękowego.“ Oponentami z urzędu byli profesorowie wydziału lekarskiego: Andrejew, Hoyer i Nawrocki. Po ukończonej obronie wydział w całym swym składzie przyznał p. Józefowi Szymańskiemu stopień doktora, o jaki się ubiegał.

= Warszawianie wczoraj używali tłumnie przechadzki na świeżem powietrzu po za murami miasta. Licznych gości miały Łazienki, i w salonie Szwajcarskiej Doliny na koncert zebrało się przeszło półtysiąca osób. Cyrk, jak zwykle w dnie świąteczne, był przepełniony przeważnie nieletniemi.

= Czytelnicy pamiętają zapewne, że „Kurjer Świąteczny“ ogłosił kiedyś żartobliwą loterję na pannę na wydaniu.

Otóż widocznie każdy żart nawet sprawdza się w rzeczywistości, bo obecnie ktoś proponuje w Ameryce takąż samą loterję.

Losy pojedyńcze mają kosztować po dziesięć dolarów (15 rs.), ale kwota ta może się zwiększać albo zmniejszać stosownie do zalet panny na wydaniu, jej piękności, ukształcenia i położenia towarzyskiego.

Ogólna summa z tych losów zebrana staje się własnością panny i przechodzi wraz z nią w posiadanie szczęśliwego wybrańca fortuny, który wyciągnął numer wygrywający.

Gdyby jednak osobistość tego ulubieńca losu nie podobała się pannie puszczonej na loterję, wolno jej dać mu rekuzę, wynagrodziwszy go stosownie z góry oznaczoną kwotą pieniężną, ale w takim razie musi ona wybrać koniecznie kogoś z pomiędzy innych kandydatów do stanu małżeńskiego, którzy zakupili losy, bo małżeństwo jako główny *cel moralny* tej loterji, powinno koniecznie mieć miejsce.

Jeżeli jednak ktoś jest trawiony konieczną żądzą wejścia w związki małżeńskie, a fortuna mu nie posłuży, to biedaczysko po kilkunastu takich loterjach może się kompletnie zrujnować i nikt mu nawet Bóg zapłać nie powie.

Może się wprawdzie pocieszać szczęściem drugich, ale ta chrześcijańska pociecha nie bardzo jest w użyciu w Ameryce.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na bieżący tydzień. Teatr Wielki: poniedziałek, „Faust“, wtorek, Benefis p. Popiela: „Romeo i Marietta“ komedja w 1-m akcie ze śpiewkami, z muzyką pana Tatarkiewicza, „Robert i Bertrand“, balet (w 1-m akcie) „Asmodea“ (4 akta) „Wesele w Ojcowie“, środa, „Gli Ugonotti“, (abonament zawieszony); czwartek, ostatnie przedstawienie opery włoskiej: „Faust“ (abonament zawieszony); piątek, Przedstawienie na dochód Mikołajewskiej ochrony: „Ballo in maschera“ (1-szy akt) „Divertissement“ „Giovanna di Guzman“ (Bolero) „Linda di Chamounix“, (1 szy akt); sobota, „Hrabina“, niedziela, Balet. Teatr Rozmaitości: poniedziałek, „Kuzynki“ „Ciężka próba“, „Consilium facultatis“, wtorek, „Księżna Jerzowa“, „Flegmatyk“, środa, „Doktór Robin“, „Flegmatyk“, „Romeo i Marietta“, czwartek, „Lady Tartuffe“, piątek, „Serafina“, sobota, „Skąpiec“, „Romeo i Marietta“, niedziela, „Skarbonka.“

= W kołach finauistów tutejszych słychać głosy, że projekt budowy kolei Mławsko-Warszawskiej został już zatwierdzony przez władzę właściwą. Kolej ta prowadzi z Warszawy przez Modlin i Mławę do Gdańska.

= Artyści bawiący u nas opery włoskiej, kończą już swój sezon w nadchodzący czwartek, przed wyjazdem jednak z Warszawy, dadzą się słyszeć jeszcze w piątek w zbiorowem przedstawieniu na dochód Mikołajewskiej ochrony.

= W tych dniach w Teatrze Rozmaitości odbyła się próba czytana z dramatu p. n. „Córka króla Rène.“ Role w tej sztuce grać będą panie: Modrzejewska, Niewiarowska i pp. Rapacki, Tatarkiewicz, Chęciński i Stolpe.

= Jutro, w Teatrze Wielkim, widowisko na benefis p. Popiela. Zapewniano nas, że p. P. w tem widowisku wystąpi po raz ostatni i opuści świat złudzeń dla odpoczynku w świecie rzeczywistym po trzydziestoletniej przeszło pracy dla sceny. Szkoda, bo któż nam będzie tańczył z równą werwą mazura?

= Pan Trapszo, dyrektor towarzystwa artystów dramatyaznych, przybył z Lublina, z zamiarem urządzenia teatru letniego. W Tivoli zdaje się, że w r. b. kwitnąć nie będą, ani sztuki piękne, ani drzewa ani bawar. Na tym placu bowiem, nabytym przez p. K. wzniesioną ma być kilkupiętrowa kamienica. Towarzystwo pod dyrekcją p. Trapszy, przebywą dotąd w Lublinie.

= Zwracamy uwagę osób wybierających się na koncert Józefa Wieniawskiego który odbędzie się w sobotę w sali Resursy Obywatelskiej, że bilety na ten koncert są wyłącznie do nabycia w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa.

= Nie wszystkie dotychczasowe Wielkie koncerta Towarzystwa muzycznego były w stanie zjednać sobie sympatję ogółu, i ściągnąć liczną publiczność. Świeżo ogłoszony koncert na dochód rodziny po ś. p. Stanisławie Moniuszce, który Towarzystwo muzyczne ma zamiar urządzić w wielkim tygodniu, sądzimy iż będzie stanowił pod tym względem wyjątek, gdyż zarówno program, na którym usłyszymy znakomite dzieło: „Sonety krymskie,“ jak i cel koncertu ściągną niezawodnie liczną publiczność, nie ociągającą się nigdy, ile razy idzie o posłyszenie jakiego znakomitego utworu, a tem bardziej o przyjście z pomocą w szlachetnym celu.

= Przypominamy, że jutro o godzinie 6-tej wieczorem będzie miał miejsce, w sali Resursy Obywatelskiej odczyt publiczny p. Al. Świętochowskiego „o średniem wykształceniu kobiet“. Biletów po cenie kop. 30 a dla studentów, uczniów i uczennic po kop. 15 dostać można w redakcjach: Przeglądu tygodniowego, Niwy i Opiekuna Domowego, tudzież w księgarniach pp. Orgelbranda, Glücksberga, Wendego, Gebethnera, oraz Ungra i Banarskiego.

= Przerwany przez lat parę, z przyczyn od wydawcy niezależnych, druk obszernego dzieła naukowego Henryka Storcha, p. t.: „Ekonomja polityczna czyli Wykład zasad pomyślności narodowej,“ którego tom I wyszedł w roku 1870 z drukarni Jana Jaworskiego, w tych dniach rozpoczęty został w dalszym ciągu w tejże drukarni, nakładem tłómacza. Tomów wszystkich, wraz z wydanym już, będzie sześć. Po ukończeniu tomu II, co wkrótce nastąpi, nie zaniedbamy uwiadomić o tem oddzielnie czytelników, których to dzieło pożyteczne i dla naszej literatury ekonomicznej nie bez doniosłej wartości, mimo ciągłego postępu w zakresie tej umiejętności, zainteresować potrafi.

= Wczoraj w teatrze Rozmaitości grano oprócz „Skąpca“ jednoaktową komedję tłómaczoną z francuzkiego p. n. „Żony płaczące.“

Alfredem de Reux był wczoraj, po raz drugi występujący na naszej scenie p. Łukowicz, lecz pod wielu względami nie dorównał w tej roli swemu poprzednikowi p. Świeszewskiemu, bo aczkolwiek wypowiadał ją bardzo przyzwoicie zbyt słabo jednak wyzyskiwał ważniejszej jej momenta i brak mu było odpowiedniej dystynkcji.

= Dyrektor Towarzystwa muzycznego podaje do wiadomości, że jutro we wtorek o godzinie 6½ wieczorem odbędzie się próba Sonetów Krymskich.

= Wczoraj o godzinie 8 wieczorem, na placu Grzybowskim, spostrzeżono jakby rodzaj błyśnięcia się. Pokazało się że powodem błysku było nagłe zapalenie się beczki z wódką, w komórce domu Nr w składach p. Maliniaka. Przybyła zaraz na ratunek 4 część straży z koszar Mirowskich, pożar ugasiła, wytoczywszy przytem resztę beczek na podwórze. Wszystkie oddziały straży były alarmowane i przybyły na miejsce, ale ratunek ich był zbyteczny.

= Zabudowania, w których mieściły się dawniej stajnie i wozownie straży ogniowej na Nowym-Świecie, zostały w tych dniach zrzucone. Wzamian urządzono chodnik i obsadzono go drzewkami.

= W sklepie nowym pieczywa angielskiego i wiktuałów, przy ulicy Elektoralnej w domu Nr. 4 nowy, zaraz za Bankiem, osoba nieznana pozostawiła książkę do nabożeństwa, bogato oprawną, którą może odebrać tamże za udowodnieniem.

= Smutno! Pod Kurjerem naszym zapadła się kolumna. Samsonem był tym razem nadawacz od maszyny. Tłumaczyć to na zwyczajną mowę, donieść nam wypada czytelnikom, że z powodu rozsypania się kolumny Kurjera musimy odłożyć na jutro kilka artykułów a pomiędzy niemi sprawozdanie o wczorajszym poranku literacko-muzycznym, który w sali ratuszowej miał miejsce.

— Zaonegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Wielkim 870, w Teatrze Rozmaitości 323, w cyrku Salamońskiego 282.

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyn 4, kobiet 1, dzieci —; na cmentarzu katolickim: mężczyzn 4, kobiet 6, dzieci 10; na cmentarzu ewang.-augsb. i refor. męż. 1, kob 1, dzieci —; na cmentarzu star. męż. 2, kob. —, dzieci —. (G. Polic.)

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 682, wyjechało zaś 600. (G. P.)

Wiadomości z Cesarstwa.

= Korespondent moskiewski „St. Peterb. Wiedom.“ zamieszcza szczegóły o działalności niedawno założonego w Moskwie Towarzystwa pielęgnowania dzieci osób zesłanych na mocy wyroków sądowych do Syberji. Towarzystwo to zdołało już położyć podstawę do urzeczywistnienia swego zadania. Nabyło ono od p. Pola dość znaczny dział gruntu w blizkości Gorbatego mostu, i w jednej z niewielkich oficyn domu otworzyło już 14 listopada 1872 r. ochronę. Rozmiary ochrony na teraz jeszcze są bardzo skromne. Obliczona ona jest tylko na 20 wychowańców. Obecnie znajduje tam przytułek 4 dziewcząt i 12 chłopców. Prawie wszystkie te dzieci są zupełnemi sierotami, a tylko dwoje mają matki. Ubrane są one w prosty ubiór z płótna żaglowego; całe urządzenie jest proste, na prostych białych stołach jadalnych podawane są niewyszukane potrawy. Piśmienność, arytmetyka i religja, stanowią na teraz cały zakres nauki. Jest zaś na widoku uczenie wszelkich możebnych rzemiosł. W tym celu dokonaną już została wielka przybudowa do głównego domu murowanego, gdzie zamierzają urządzić z czasem cały szereg warsztatów. Dotychczas wszyscy wychowańcy utrzymywani są z funduszu Towarzystwa; dla wejścia do ochrony niezbędną jest deklaracja w Radzie jednego z członków, i tylko postanowienie Rady, oceniającej wszelkie okoliczności losu rodziców, rozstrzyga kwestję, czy dziecko ma być przyjęte. Na przyszłość zapewne, otwarty będzie obszerniejszy zakres dla dobroczynności prywatnej, utworzenia stypendjów i t. p. Obecnie prezesem Towarzystwa jest książę J. Oboleński; główni zaś członkowie Rady, równie jak i większość członków Towarzystwa, należą do rozmaitych warstw kupiectwa miejscowego. Takim sposobem, przynajmniej ze strony pieniężnej interes Towarzystwa można uważać za zabezpieczony. (D. W.)

✝ Jutro to jest dnia 1 kwietnia, odprawioną zostanie w kościele Ś-go Krzyża, o godzinie 10 rano, żałobna Msza Ś-ta, za spokj duszy ś. p. Ludwiki z Dem szewskich **Zabłockiej**, szczególnej Dobrodziejki ubogich wspieranych przez Towarzystwo Pań Miłosierdzia Ś-go Wincentego à Paulo, na którą toż Towarzystwo Krewnych i Znajomych zmarłej zaprasza. —2658—

✝ W dniu 1 kwietnia r. b., o godzinie 10ej rano, odbędzie się w kościołku Instytutowym, Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Augusta **Radwana**, na które to Nabożeństwo, rodzinę zmarłego oraz Opiekunki i Członków swoich Towarzystwo zaprasza.

✝ Jutro, jako w 14tą rocznicę śmierci ś. p. Ludwika **Maurin**, odbędzie się Wotywa żałobna w kościele Ś-go Ducha, o godzinie 9 z rana, na którą pozosała wdowa z synem i córką zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2659—

✝ W środę to jest dnia 2 b. m. o godzinie 9-tej i pół z rana odbędzia się Nabożeństwo Żałobne w kościele Ś-tej Anny przy ulicy Krakowskie Przedmieście za spokój duszy ś. p. Szymona Tadeusza **Stachórskie**, b. Urzędnika b. Zarządu Poczt Emeryta., na którą stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. —2660—

✝ Józef **Goebel** Nadkonduktor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej po długiej i ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności dnia 31 marca w wieku lat 57. W smutku pozostała żona z bratem i familją zaprasza Kolegów i Znajomych na eksportację zwłok w dniu 2 kwietnia to jest we środę o godzinie 4-tej po południu z kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. —2663—

✝ Ś. p. Konstanty **Smoczyński**, obywatel wiejski, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w wieku lat 52, w dniu 29 b. m. zszedł z tego świata. W smutku pogrążona żona, wraz z czworgiem dzieci, zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego, na Nabożeństwo żałobne w dniu 31 b. m., o godzinie 9-ej, w kościele S-go Karola Bo romeusza odbyć się mające, a następnie na eksportację ciała na cmentarz Powązkowski tegoż dnia o godzinie 5-ej po południu. —2630—

✝ Dnia 23 b. m. zasnął w Bogu, Zdzisław **Rusiecki** syn niegdy ś. p. Jana Rusieckiego, Naczelnika Banku Polskiego, i żyjącej Marji z Hrabiów Górzeńskich; zgasł w dwudziestym dziewiątym roku życia, w chwili najsłodsze rokującej nadzieje, które się wkrótce urzeczywistnić miały: Był prawy, zacny, szczerego serca, słowem do niego zastosować można było myśl poety, „Czcił Boga, bliznich kochał, ludziom nie zawinił“. Przyjacielu, nich ci ziemia lekką będzie. *K. B.*—2657—

✝ Dnia 18 (30) marca, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚS. Sakramentami, zasnęła w Bogu, w 11tym roku życia Aleksandra **Ustimowicz**, wychowanica Warszawskiego Aleksandryjsko-Maryjskiego Instytutu Panien, córeczka Członka Komisji Śledczej przy Namiestniku w Królestwie Polskiem. Dotknięty tak bolesną stratą, zdolnej i posłusznej dzieciny ojciec, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jej mające się odbyć dnia 20 marca (1 kwietnia), o godzinie 4 po południu, z Instytutu, na cmentarz Wolski. —2656—

Kronika zagraniczna

⨯ Świat uczony francuzki stracił w tych dniach jednego z najznakomitszych historyków. Zmarł Amedeusz Thierry, członek instytutu, autor Historji Gallów. Był to człowiek wielkiej nauki a poglądy jego krytyczne na historją, cenione były wysoko przez wszystkich historyków Europejskich.

Amedeusza Thierry, zabiła choroba spowodowana wrażeniem, jakiego doznał skutkiem ostatniej wojny francuzko pruskiej i strat jakie Francja poniosła. W obłędzie gorączkowym, ciągle tylko wspominał o straceniu Alzacji. Do ostatniej chwili zdawało mu się, że dyktuje, albo robi korektę z ostatnich swoich prac historycznych. Był on bratem Augustyna również słynnego historyka.

Towarzystwo drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.
Zwołane na dzień 21 marca (2 kwietnia) r. b. Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów, za niedochodzące do skutku poczytanem zostaje, z powodu, że według zamkniętego na d. 10 (22) marca, składu akcji ani liczba zgłaszających się akcjonarjuszów, ani wysokość zdeponowanego przez nich kapitału warunkom § 30 nie czyni zadosyć.

Skutkiem tego w zastosowaniu się do § 30 Ustawy, Rada Zarządzająca ma honor podać do wiadomości PP. Akcjonarjuszów, że powtórny termin odbycia rzeczonego Nadzwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia, wyznaczonym został na dzień 12 (24) kwietnia r. b., o godzinie 11 przed południem w dworcu Stacji Głównej w Warszawie.

Zebrani w tym terminie akcjonarjusze, bez względu na ich liczbę i ilość zdeponowanych akcji, władni będą stosownie do § 30 Ustawy, powziąść uchwałę w przedmiotach na porządku dziennym niedoszłego do skutku Nadzwyczajnego Zgromadzenia zamieszczonych.

Każdy Akcjonarjusz zamierzający uczestniczyć w tem zwołanem ponownie Nadzwyczajnem Ogólnem Zgromadzeniu, winien o ile tego dotąd nie dopełnił, złożyć najpóźniej do godziny 3 po południu d. 29 marca (10 kwietnia) r. b., akcje właściwe lub pożytkowe w liczbie najmniej sztuk dwudziestu.

w Warszawie w kassie Głównej Towarzystwa, lub też u jednego z niżej wymienionych domów handlowych, a mianowicie:
w Petersburgu w Filji Warszawskiego Banku Handlowego, oraz u domu Handlowego G. Sterky i Syn,
w Berlinie w Filji Banku Kredytowego Środkowych Niemiec,
w Wrocławiu w kassie Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego,
w Frankfurcie (n. M.) u domu J. Weiller Synowie,
w Dreźnie w Banku Drezdeńskim,
w Lipsku w Lipskiem Towarzystwie Dyskontowem.
w Amsterdamie u domu Lippmann, Rosenthal et Comp.,
w Brukselli u domu Brugmann Synowie,
w Londynie u domu N. M. Rothschild and Sons,
w Krakowie u domu Franciszek Antoni Wolff.

Akcje złożone być powinny przy załączeniu specyfikacji numerów tychże akcyj, spisanej w trzech jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej.

Jeden egzemplarz specyfikacji po poświadczeniu przez kassę, zwrócony będzie składającemu akcje jako dowód przyjęcia depozytu, drugi egzemplarz pozostanie przy depozycie, trzeci zaś, opatrzony stemplem Towarzystwa, dołączonym zostanie do karty wejścia, jaka Akcjonarjuszowi wydaną będzie.

Stosownie do tego specyfikacje depozytowe oznaczone będą numerami I, II i III. Zwrot depozytu nastąpi po odbytem ogólnem Zgromadzeniu jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej i obejmującej pokwitowanie kassy, która depozyt przyjęła.

Odpowiednio do § 30 Ustawy, Akcjonarjusz może przelać służące mu na Ogólnem Zgromadzeniu prawo głosu na innego Akcjonarjusza, udział w temże Zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.— Warszawa dnia 14 (26) marca 1873 roku.

(1 1) —2592—

Przegląd Polityczny.

W Prussach wystąpiła przed sąd opinji bardzo drażliwa choć doniosłością polityczną mało znacząca kwestja zużytkowania procentów od dotacji wojennej czterech miljonów talarów. Od połowy zeszłego roku summa ta leży w skarbie; obdarowani jeszcze jej nie otrzymali—prawo bowiem nie wymagało tego. Najednem z ostatnich posiedzeń sejmu niemieckiego dep. Richter zapytał wice-kanclerza państwa p. Dellbrücka co się dzieje z procentami od tej summy—czy idą na rzecz państwa czy też obracane są na inne cele i czy istotnie utworzono z nich tak zwane „małe posażki" dla mniej zasłużonych ale wyłącznie już tylko prusaków? Panowie Dellbrück i Bismark w cale istnienia tych posażków nie zaprzeczyli uważali tylko interpelację za niewłaściwą. Dzienniki niepodzielają tego poglądu. Według nich deputowany nie tylko skorzystał z prawa swego, jako człowiek sejmu, ale nawet spełnił swój obowiązek jako reprezentant całych Niemiec. Przeznaczenie summy, która najlżej obliczona wynosi 120 tysięcy talarów nie mogło być obojętnem dla pełnomocnika obywateli ogólno-niemieckich. Nieszczęście tylko mieć chce, że coraz mniej jest już tych punktów, w którychby się pan Bismark zgadzał na jedno z reprezentacją narodową. Nie tai on się już teraz z rachubami jakie ma na przyszłość i oświadcza że załatwienie się zupełne z Francją rozwiąże mu ręce na wewnątrz i dozwoli—oddać się pracom około uregulowania stosunków państwowych nowego cesarstwa. Pierwszym wynikiem tych prac będzie uszczuplenie praw dostojnych sprzymierzeńców, jak się niekiedy jeszcze panujący w Nieczech nazywają—i zeżrodkowanie wszystkiego w kancelarji cesarstwa, ze szkodą reprezentacji.

W Anglji ustala się przekonanie że pomimo zaręczenia Gladstona iż rządzić będzie nadal z tym samym parlamentem, z którym dotychczas rządził,—rozwiązanie tego parlamentu jeszcze przed upływem właściwego po perjodu prawodawczego stanie się nieuchronnem. W przewidywaniu tego wypadku Irlandczycy zbierają już swe siły, aby z nowych wyborów jak najwięcej reprezentantów swoich do Izby niższej wprowadzić. Agitacja odpowiednia już się rozpoczęła. Przywódcy należą do stronnictwa udzielności (Home-rule) w mandatach kandydatów swoich zapiszą dopominanie się układu pojednawczego z Irlandją i osobnego parlamentu. Jeden z dzienników tego stronnictwa oblicza, że przy jawnem współdziałaniu duchowieństwa katolickiego—współdziałaniu jeszcze dostatecznie nie zapewnionem—„Homeruliści" będą mogli zyskać do 48 reprezentantów, zapowiada im wyczwycięztwo we wszystkich okręgach wyborczych Irlandji z wyjątkiem położonych w protestanckiej prowincji Ulster.—Działanie uwieńczone takim skutkiem będzie aktem otwartej wojny z samym nawet Gladstonem, w którym Irlandja ma ciągle najlepszego przyjaciela, jakiego w rządzie angielskim znaleźć mogła. Kandydatury stronnictwa Irlandzkiego wymierzone są przeciwko wszystkim dotychczasowym reprezentantom; zarówno oranżystom, anglikanom jak i Whigom, popierającym Gladstona. Rządy Gladstona niemałą będą miały do przezwyciężenia przeszkodę i choćby tylko „Ruliści" odbudowali to co im zburzono w roku 1852 to jest porządnie zorganizowane stronnictwo opozycji Irlandzkiej—bez porozumienia się z nowym czynnikiem politycznym parlamentu Gladstone napierany przez torysów nie zdoła władzy w ręku swem utrzymać. Porozumienie się jednak—gdyby co do istoty żądań nastąpiło—zmieniłoby mu przeszkodę w rzeczywistą i bardzo skuteczną pomoc.

Wiadomości Polityczne.

Wersal 28-go.

Zgromadzenie narodowe postanowiło dziś iż ferje trwać mają od 6 kwietnia do 19 maja. Gavini zapowiedział interpelację w przedmiocie zakazu sprzedaży ulicznej jednego z dzienników banapartystowskich w Marsylji.

Rząd odrzuca motywowany porządek dzienny z jakim występuje sprawozdawca komissji, rozbierającej petycję ks. Napoleona, i ma jutro zaproponować prosty porządek dzienny.

Prezydent rzeczypospolitej był wczoraj na przeglądzie wojsk w obozie pod Satory. Dzienniki półurzędowe zapewniają iż go w najwyższym stopniu zadowolniło przyjęcie jakiego doznał od wojska.

W rozmowie z korrespondentem „Timesa" marszałek Bazaine podał był fakt, że przy kapitulacji w Metz udzielił generałom Jarras i Soleille rozkaz spalenia wszelkich oznak wojskowych, że jednak pomienieni generałowie razkazów tych nie usłuchali i tylko w skutek tego oznaki wszystkie wpadły w ręce niemieckie. Obecnie gen. Jarras protestuje przeciwko oskarżeniu jakie na niego rzucił Bazaine i twierdzi, że nigdy rozkazu o jakim mówi marszałek, nie odebrał.

Najwyższa rada wojenna zajmowała się dziś sprawą fortyfikacji wzdłuż nowej granicy, mianowicie rozprawiano nad urządzeniem obozu oszańcowanego pod Belfortem.

W Rivesaltes w dep. Pireneów wschod: z okoliczności poboru wojskowego wydarzyły się wczoraj rozruchy. Żandarmów obrzucano kamieniami. Żandarmi dobyli broni. Kilku zabitych i ranionych w tłumie. Wezwano wojska z Perpignan. Liczne aresztowania. Śledztwo rozpoczęte. W ludności wzburzenie.

„National" donosi, że przy jutrzejszych rozprawach nad petycją księcia Napoleona rząd prawdopodobnie zaprojektuje dekret skazujący rodzinę Bonapartych na wygnanie. Jeżeli doniesienie powyższe nie ma na celu jedynie tylko postrachu i rząd istotnie dekret wzmiankowany zaprojektuje, przewidywać można, iż radykalni zażądają rozciągnięcia go do wszystkich pretendentów monarchicznych. W każdym razie rozprawy jutrzejsze będą bardzo gorące.

Berlin 28-go.

Z Brunświku pod dniem dzisiejszym donoszą: W następstwie poufnie prowadzonych układów między rządem i reprezentacją kraju, dziś na publicznem posiedzeniu sejmu księstwa brunświckiego wniesiono projekt do prawa regulującego dziedziczenie tronu w razie gdyby prawy dziedzic objąć go nie mógł sam na siebie. W przypadku takim, skonstatowanym zgodnie przez ministerjum jakie będzie u władzy i reprezentacją kraju lub jej komissję, wyznaczonym będzie regent księstwa z prawami i obowiązkami opiekuna nad panującym nieletnim.—W przewidywaniu podobnego wypadku nateraz regentem księztwa mianowanym zostaje wielki książe panujący w Oldenburgu. Gdyby wybór ten w jakikolwiek sposób stał się nieważnym jeszcze przed objęciem regencji panujący książe Brunświku wespół z reprezentacją wyznaczy nowego regenta z pomiędzy panujących niemieckich.—Jeżeli się zaś regent zrzeknie władzy już sprawowanej (po śmierci dzisiejszego księcia) to następcę wybierze również z pomiędzy panujących na wniosek gabinetu samo zgromadzenie stanów krajowych. W razie opróżnienia tronu gabinet jaki będzie w tej chwili u władzy zatrzyma ją aż do czasu wydania odmiennych rozporządzeń przez Regenta. Regent zaś w sprawowaniu rządów będzie się mógł odwołalnym zawsze namiestnikiem wyręczać. Fundusze listy cywilnej panującego służyć będą nadal bez zmiany do dyspozycji regenta.

W Stuttgardzie spokojność wróciła. Dla bezpieczeństwa wojsko trzyma jeszcze pod zajęciem plac targowy. Wieczór dzisiejszy przeminął bez rozruchów.

Londyn 28-go.

Izba niższa. Na zapytanie Denisona odpowiada podsekretarz stanu, do spraw zagranicznych, że układy o taryfę opłat na kanale Suezkim nie zostały jeszcze ukończone. Rząd polecił posłowi w Konstantynopolu, aby przed stanowczem załatwieniem kwestji spornych, występował w obronie żeglugi angielskiej.

Granville przyjmował posła perskiego Malcolmchana.

Tutejszy komitet karlistowski, przeczy iżby Don Carlos przybył do Genewy i abdykował z praw do tronu, owszem pretendent nie przestaje poświęcać życia swojego dla dobra swego kraju. (Ironja!) Czyni on usilne przygotowania w celu uruchomienia swej armji do pochodu na Madryt i w oznaczonym dniu stanie na jej czele.

Madryt 28-go.

Minister wojny Acosta zagroził podaniem się do dymissji, jeśli nie zostanie przywrócona poprzednia organizacja artylerji. Rząd przyrzekł mu iż organizację dawną przywróci.

Podobno Serrano ma zostać naczelnym dowódcą armji. Liczą na niego, że karność należytą zaprowadzi w wojsku.

Olozaga obstaje przy żądaniu dymissji. Rząd będzie musiał żądaniu temu uczynić zadość, — lecz wybór następcy wcale nie łatwy. Starano się już z Madrytu wybadać Thiersa czyby się nie zgodził na Orensego, Thiers wywinął się od odpowiedzi.

Z Rio de Janeiro donoszą, że po nadejściu tamże wiadomości o ogłoszeniu rzeczypospolitej w Hiszpanji republikanie miejscowi zamierzyli urządzić wielką manifestację, na którą wszakże władze nie pozwoliły. Jeden z dzienników republikańskich wieczorem tego dnia illuminował lokal swój od ulicy i w transparencie przedstawił portret Castelara, otoczony chorągwiami narodów mających rządy republikańskie. Policja usunęła illuminację. W skutek starcia z redaktorem dziennik zamkniętym został.

Kopenhaga 28-go.

Na posiedzeniu Folketingu wniesiono dziś projekt rezolucji wypowiadającej nieufność do gabinetu. Rezolucja wychodzi z zasady, że za najwłaściwszy środek do wzmocnienia węzłów narodowych między Duńczykami, uważać należy silny rozwój stosunków wewnętrznych. Przez taki rozwój znacznie ulżonemby zostało rządowi duńskiemu zadanie dotyczące pomyślnego rozwiązania kwestji szlezwickiej; obecny gabinet nie zgadza się w poglądach swoich z większością Folketingu, którego przeto obowiązkiem jest podać fakt ten do wiadomości króla.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Kopenhaga 29-go. — Dziś zapadł tu wyrok w procesie o należenie do Internationale Pio. wielki mistrz sekcji duńskiej, skazany na 6 lat, Geleff na 5 i Brix na 4 lata kary robotczej.

Paryż 29-go. — Dwóm dziennikom, jedenemu z nich w Marsylji wychodzącemu („G. du midi") wytoczono proces o zbieranie składek na Don Carlosa.

CO TO PANIE, UMIEĆ SOBIE PORADZIĆ.

Minister węgierski pan Szlawy, był niedawno temu w kłopocie, z przyczyny swego kuzyna, Hr: Zichy.

Hrabia odebrał od żony telegram tak poprzekręcany, że go żadną miarą rozumieć nie było można. Rozgniewany tedy, telegrafuje do niej:

„Pomimo, że te osły w telegrafie twoją depeszę poprzekręcały, odpowiadam ci, i t. d."

Urzędnicy telegrafowali, lecz następnie udali się do Ministra ze skargą na hrabiego.

Minister nie mógł pochwalić postępowania hrabiego, ale też i urzędnikom nie pochwalał zaniedbania przy telegrafowaniu, którzy znowu tem się tłómaczyli, że hrabina bardzo nieczytelnie pisze i z ortografją miewa fatalne rozterki, czego znowu hrabiemu nie można było powiedzieć.

W tej trudnej kwestji Minister sobie tak poradził:
— Panowie znacie regulamin?—zapytał urzędników.
— Pochlebiamy sobie, Ekscelencjo! odrzekli.
— Proszę mi zatem powiedzieć, co stanowi § 1?

— Że każda depesza jest dla urzędnika tajemnicą urzędową.

— Ja nie wiem, rzekł Minister, dla czegoby się przepis ten nie miał stosować i do depeszy hrabiego? A zatem żegnam panów,— i bądźcie pewni, że nic nie słyszałem.

— Odłożony z przyczyn niezależnych, odczyt **Bogumiła Aspisa**: trajedji lirycznej własnego utworu, p. t.: „**Sulamita**,“ której początkowe ustępy drukowane były po pismach perjodycznych pod nazwą: „**Pieśni Wschodnich**,“ odbędzie się w sali *Resursy Obywatelskiej*, w **ten czwartek**, t. j. dnia 3 kwietnia r. b., o godzinie 8-ej wieczorem.

Bilety służą te same—a są do nabycia w Redakcjach: *Niwy, Opiekuna Domowego i Przeglądu Tygodniowego*,— oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Cena kop. 30. Dla studentów kop. 15.

(1—1) —2631—

— Za pewność gatunków i dobroć nasion, jakoteż i drzewek owocowych, zakupionych w roku b., jako i w latach przeszłych od pana Franciszka Willmana Ogrodnika przy ulicy Chmielnej (N⁰ 51), składamy publiczne podziękowanie.— Zalecamy też szanownej Publiczności zaszczycać Wgo Willmana swojemi obstalunkami; stara się on bowiem za cenę umiarkowaną bardziej niż w innych zakładach wygodzić wszelkim żądaniom szanownej Publiczności.— *K. M.* i *B. R.*, Obywatele z Płockiego. —2606.—

— Dentysta Jan **Brykowski**, po kilkoletniej praktyce za granicą i w Warszawie, objął mieszkanie przy placu Zamkowym pod Nr. 97; leczy cierpienia dziąseł i zębów, jako też wprawia sztuczne zęby, bez sprężyn, najnowszym systemem, po cenie nader umiarkowanej i zabezpiecza zęby od dalszego psucia, przez oczyszczenie i plombowanie; przyjmuje pacjentów od godziny 10-ej rano, do 6-ej wieczór, zaś biednym udziela pomocy od 8-ej do 10-ej rano bezpłatnie. (1—3) —2463—

— **Feliks Gnuss** dentysta leczy wszelkie bóle zębów, plombuje zęby zepsute, oraz wprawia zęby sztuczne na złocie i kauczuku.—Przyjmuje chorych od godziny 9-ej z rana do 6-ej po południu. Ulica Ś-to Krzyzka Nr. 4 nowy. (1—6) —2476—

— Wyczytawszy w N-rze 55 Kurjera Warszawskiego artykuł nadesłany przez p. Barona V. który będąc zadowolony z kupionego u mnie przed kilkunastu już laty Powozu, rekomenduje moją Fabrykę podając jej adres: ulica Długa Nr. 546, mam zaszczyt donieść, iż Fabryka moja od roku już przeniesioną została na ulicę róg Orlej i Elektoralnej pod Nr. 748 (8 nowy), gdzie jak dawniej zaopatrzoną jest w zapas gotowych starannie i z wszelką elegancją wykończonych Powozów, oraz wszelkie powierzone roboty z równą starannością i akuratnością wykończa.— Adolf *Hertel*.

— Do dzisiejszego numeru Kurjera, dołącza się dla prenumeratorów prowincji cennik **Fabryki wyrobów Piecowych** A. E. Stalewskich w Warszawie.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 64.

Dnia 31 Marca. — *Poniedziałek* — *Dnia 19 (31) Marca 1873 roku*

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.

Podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. o godzinie 12 ej z południa, odbędą się przed Radą Miejską Warszawską Dobroczynności Publicznej, Licytacje in plus na sprzedaż z lasów dóbr Mienia i Piaseczno w Nowo Mińskim powiecie, do Szpitala S go Ducha w Warszawie należących, pięciu oddzielnych partji różnego gatunku drzew w cięciach Nr 4 i 5 z roku 1872 i 1873, mianowicie:

1ej partji z obrębu Kokoszki Okr. II cięć Nr 4 i 5 z lat 1872 i 1873 sztuk 2085 od summy rs. 772 kop. 77.

Wadjum rs. 160

2giej partji z Obrębu Pełczanka Okręgu II cięć Nr 4 i 5 z lat 1872 i 1873 sztuk 2482 od summy rs. 518 kop. 96.

Wadjum rs. 110.

3ciej partji z Obrębu Piaseczno Okręgu II, cięć Nr 4 i 5 z lat 1872 i 1873 sztuk 2670; od summy rs. 1225 kop. 51.

Wadjum rs. 250.

4tej partji z Obrębu Grabina z oddziału Podbutą cięć Nr 4 i 5 z lat 1872 i 1873 sztuk 1784, od summy rs. 579 kop. 43.

Wadjum rs. 120.

5tej partji z Obrębu Huta Okręgu II; cięć Nr 4 i 5 z lat 1872 i 1873 sztuk 5011 od summy rs. 1080 kop. 92.

Wadjum rs. 220

Licytacje na sprzedaż tychże drzew odbywać się będą oddzielnie na każdą z wymienionych pięciu partji, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośnie in plus od najwyższej offerty w deklaracjach podanej.

Przystępujący do licytacji, obowiązani są w terminie wyżej oznaczonym, przedstawić oddzielne na każdą z wymienionych partji drzewa, deklaracje na papierze zwyczajnym bez poprawek i skrobań napisane podług wzoru niżej wymienionego i dołączyć wadjum w ilości wyżej wykazanej.

Jeżeli kto z konkurentów nie zechce osobiście stanąć do głośnej licytacji, to może na wyżej wymienionych warunkach, i nie później jak do godziny 10 z rana tego dnia, na który naznaczona jest licytacja nadesłać do Rady Miejskiej lub na ręce Naczelnika Zakładów Dobroczynnych deklaracje, z nadpisem na kopercie, że deklaracje te mogą być otwarte, po ukończeniu głośnej licytacji. Gdyby zaofiarowana w tego rodzaju deklaracjach na wyżej wspomnione drzewa summa okazała się wyższą od postąpionej na głośnej licytacji, naten czas przy licytacji utrzyma się ten, kto w rzeczonych deklaracjach poda najwyższą offertę.

Inne warunki licytacyjne, oraz szczegółowe wykazy oszacowania drzewa, są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej w godzinach służbowych, a nadto podobne wykazy oszacowania na miejscu u Rządcy dóbr i lasów szpitalnych we wsi Mienia w powiecie Nowo-Mińskim.

Wzór do deklaracji

Wskutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej, z d... 1873 r. składam niniejszą deklarację, iż z wystawionych na sprzedaż pięciu partji drzewa w cięciach Nr 4 i 5 z lat 1872 i 1873 z lasów dóbr Mienia i Piaseczno w Nowo-Mińskim powiecie do Szpitala S.go Ducha w Warszawie należących, obowiązuję się zakupić drzewa w tychże cięciach w Obrębie N. (wypisać z ogłoszenia) za summę rs. . kop. . . wyraźnie (wypisać liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych na sprzedaż tychże drzew objętym. Wadjum w ilości rs. . . kop. wyraźnie (wypisać literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

Pisałem w N. dnia . . . 1873 r.

(Podpisać imię i nazwisko).

Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan **A. Zaborowski**.

(3—3) — 2086 —

W dniu 22 Marca (3 Kwietnia) 1873 roku o godz nie 2-giej po południu sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale II, przed W-nym Kazimierzem Sereder, Assessorem tegoż Trybunału przez publiczną licytację

OSADA MŁYNARSKA

wieczysto-czynszowa w dobrach Gałkowie, Powiecie Górno Kalwaryjskim Gubernji Warszawskiej położona, gruntu ornego dzies. 15 (mórg 30) miary nowo-polskiej mająca, łąk dzies. $3^{1}/_{2}$ (mórg siedm). ogrodów $^{1}/_{2}$ dzies. (morgę jedną) mająca, z młyna wodnego składająca się. Licytacja zacznie się od summy rs. 7452 kop. 65, jako szacunku przez biegłych wykrytego. Na wadjum złożyć należy summę rs 750 w gotowiźnie z wyłączeniem wszelkich wartości papierowych. Bliższe objaśnienia i warunki przejrzane być mogą w Kancelarji W. Pisarza Trybunału Wydziału II i u podpisanego sprzedaż popierającego Obrońcy w Warszawie przy ulicy rynek Nowego Miasta Nr 310/11 zamieszkałego.

(3—3) — 2448 — **Izydor Karśnicki**, Patron.

Rada Miejska Warszawska
DOBROCZYNNOŚCI PUBLICZNEJ.

Podaję niniejszem do wiadomości, że w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. o godzinie 12 z południa odbędą się przed Radą Miejską licytacje in plus na sprzedaż z lasów dóbr Pęchery i Runów w Górno Kalwaryjskim powiecie do Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie należących trzech oddzielnych partji starodrzewów i zbytecznych drzew nasiennych sosnowych i dębowych, a mianowicie:

1-szej partji, z obrębu Pęchery, okręgu I, Nowybór . . . . sztuk 414.
od summy rs. 1810 kop. 78, kaucja rs. 370.

2 giej partji, z obrębu Pęchery, w okręgu IV, Gaik . . . . „ 301.
od summy rs. 1146 kop. 95. Kaucja rs. 230.

3 ciej partji z obrębu Runów, okręgu 1 Grabina i IV Białyług „ 767
od sommy rs. 2460 kop. 48, kaucja rs. 500.

Licytacje na sprzedaż tychże drzew, odbywać się będą na każdą z wymienionych trzech partji oddzielnie przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne in plus, od najwyższej offerty w deklaracjach podanej.

Przystępujący do licytacji, obowiązani są w terminie wyżej oznaczonym, przedstawić oddzielne na każdą z wymienionych trzech partji drzew deklaracje na papierze zwyczajnym, bez poprawek i skrobań napisane podług wzoru niżej zamieszczonego i dołączyć wadium w ilości wyżej wskazanej.

Jeżeli kto z konkurentów nie zechce osobiście stanąć do głośnej licytacji, to może na wyżej zamieszczonych warunkach i nie później jak do godziny 10 z rana, tego dnia na który naznaczoną jest licytacja, nadesłać do Rady miejskiej, lub na ręce Naczelnika Zakładów Dobroczynnych deklaracje z napisem na kopercie, że deklaracje te mają być otwarte po ukończeniu głośnej licytacji.

Gdyby zaofiarowana w tego rodzaju deklaracjach za wyżej wspomnione drzewa summa, okazała się wyższą od postąpionej na głośnej licytacji, natenczas przy licytacji utrzyma się ten, kto w rzeczonych deklaracjach poda najwyższą offertę.

Inne warunki licytacyjne, oraz szczegółowe wykazy oszacowania drzew, są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej w godzinach służbowych, a nadto podobne wykazy oszacowania znajdują się do przejrzenia u Podleśnego lasów Instytutowych w Pęcherach.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z d... 1873 roku, składam niniejszą deklarację, iż z wystawionych na sprzedaż trzech partji starodrzewów i niepotrzebnych drzew nasiennych sosnowych i dębowych w lasach dóbr Pęchery i Runów w powiecie Górno-Kalwaryjskim do Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie należących, obowiązuję się zakupić N. . . partję tychże drzew z obrębu (wypisać z ogłoszenia) za summę rs. . . kop. . . (wypisać liczbą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych na sprzedaż tychże drzew objętym. Wadjum w ilości rs. . . (wypisać liczbą i literami) przy niniejszem składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N, . . Pisałem w N. . , dnia . . 1873 r.
(Podpisać imię i nazwisko)

Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan, **A. Zaborowski.**

(3 - 3) — 208* -

ELIKSIR
DO ZĘBÓW
St. Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum
CENA 75 KOP.

W Warszawie dostać można w **Ruskim Magazynie** przy ulicy Niecałej w domu JW-go Witkowskiego i na Nowym Świecie Nr 19, między ulicą Chmielną i Aleją Jerozolimską. Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: Perkale, Flanele, barchany i t. p.

Sprzedaż hurtowa odbywa się w Petersburgu na Newskim Prospekcie, w domu kościoła katolickiego, mieszkania Nr 42.
(6—6) — 11,063

Paryżanka młoda lat 23 mająca, posiadająca w wysokim stopniu śpiew, muzykę, rysunki, malarstwo, literaturę francuzką, **Anglik** młody, co był w szkołach tutejszych mogący przysposobić uczniów do gymnazjum. **Francuz** młody lat 20 liczący, znający wybornie język niemiecki; chcą się zaraz umieścić za pośrednictwem rekomendacji Marji Dąbrowskiej. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pałac dawniej Grodzickiego, 2-gi dziedziniec, pawilon lewy, 1 piętro, drzwi 4.
—2604— (1-3)

FRANCUZKA i kilka **NIEMEK** posiadające muzykę i śpiew, jęz. angielski i francuzki, są natychmiastowo do umieszczenia w rekomendacji guwernantek i guwernerów, ulica Niecała Nr 10 na dole. Tamże są do umieszczenia Polka z francuzkiem, niemieckim i muzyką na (demie place) i Francuz rodowity z wysoką muzyką.
—2636— (1-6)

NAUCZYCIELKA,

z patentem, chce udzielać lekcje na godziny początkującym lub jako korepetorka. Ktoby sobie życzył, może zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. W.
—2174— (2-3)

Poszukiwany jest zaraz
KANDYDAT

z wyższem wykształceniem, mogący udzielać lekcje języka francuzkiego i niemieckiego, lub jednego z tych dwóch języków i muzyki. Osobiście zgłosić się do Rob. Saengera ulica Długa Nr 32. —2566— (2-3)

Do dóbr w guberniach Łomżyńskiej i Grodzieńskiej położonych, potrzeba od 1 go lipca r. b., **czterech Ekonomów i Rachmistrza.** Interesanci z dowodami swej kwalifikacji, zgłaszać się zechcą na ulicę Nowy Świat Nr 34, mieszkania Nr 1 w tygodniu od 6 do 13 kwietnia (w godzinach przedpołudniowych) gdzie o warunkach służbowych poinformowani będą. - 2446 - (3-3)

AGRONOM,

galicjanin, lat 40, bezżenny, wykształcony teoret. i praktycznie, daw. dzierżawca, obecnie od kilku lat trudniący się zarządem majątków ziemskich w Królestwie, poszukuje posady od Ś-go Jana r. b. jako Rządca Dóbr. Bliższych szczegółów udzieli Redakcja Kurjera Warszawskiego, piśmiennie zaś porozumieć się można z kandydatem adresując Z. Z. poste restante, PNIEWO. —2613— (1—3)

Młoda Osoba

uzdatniona do szycia bielizny i krawieczczyzny, w ręku i na maszynie, życzy sobie przyjąć miejsce w domu prywatnym lub w magazynie. Potrzebujące panie, raczą swój adres zostawić w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. A. G. —2633— (1—1)

MARJA FERENCOWICZ,

właścicielka Magazynu Mód i Nowości, przy ulicy Leszno Nr 6, wyjechała w tych dniach za granicę, w celu zaopatrzenia zakładu swego w najświeższe modele i towary na nadchodzącą porę wiosenną i letnią.
—2556— (2—2)

Potrzebną są
KILKA PANIEN

do damskiej krawieczczyzny. Ulica Podwal Nr 18, mieszkania 11, 2 piętro.
—2486— (2-2)

Potrzebne są
PANNY

zdatne, do pracowni sukien damskich. Ulica Senatorska dom W-go Kaftala, Nr 20 nowy. **M. Górecka.** —2501— (2 3)

Żądany jest zaraz młody
NAUCZYCIEL

Niemiec, do dwóch chłopczyków na wieś. Wiadomość w rekomendacji Guwernantek Leokadji Micińskiej, ulica Niecała Nr 8.
—2607— (1-1)

NIEMKA

przybyła z Księztwa, życzy sobie umieścić się do zarządu domu i dozoru dzieci, w Warszawie lub na prowincji, od 1 go Kwietnia. Wiadomość u C. Merry. ulica Senatorska, Nr 6 nowy.—Tamże jest **Szwajcarka** z muzyką, zaraz do wzięcia. —2539— (2—3)

WDOWA

posiadająca języki: polski, ruski, francuzki, niemiecki oraz muzykę, życzy sobie otrzymać miejsce do towarzystwa bądź w Warszawie lub też na wyjazd za granicę. mogłaby również przyjąć zarząd domu. Wiadomość w hotelu Europejskim Nr 20. —2407— (3—3)

OSOBA

wysoko wykształcona w muzyce, posiadająca attestat, życzy udzielać
lekcje na Fortepianie.
Wiadomość w mieszkaniu p. Harasimowicz, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 413, w dziedzińcu na pierwszem piętrze.
—2522— (2—3)

MAMKA

młoda i zdrowa, ze świeżym pokarmem, poszukuje miejca. Wiadomość u Akuszerki przy ulicy Leszno Nr 721. —2621— (1—3)

Do nowo zakładającego się Magazynu potrzebne są
PANNY

uzdatnione, podręczne, do maszyny i **Sklepowa** mówiąca po niemiecku i francuzku. Wiadomość przy ulicy róg Podwala i Kapitulnej w kantorze sług. 2481 (2—3)

Piękna, roztropna, uczciwa, dobra i zdrowa
DZIEWCZYNKA

rok 6 poczynająca, jest do wzięcia na wychowanie, na czas krótki lub na zawsze. Widzieć ją można przy ulicy Tamka, w domu Stalewskiego pod Nrem 15 lub 13, na 1-em piętrze od frontu, w mieszk. Nr 7. —2649— (1—1)

PANNA

umiejąca stróje może znaleźć dobre miejsce na prowincji. Bliższa wiadomość w magazynie Strojów i Sukien damskich Felicyi przy ulicy Senatorskiej Nr 452, na 1-em piętrze.
—2624— (1-1)

Potrzebne są PANNY

zaraz, podręczne i do nauki na Tłomackiem, Nr 6, dom Rostworowskiego, na 2 piętro, Nr 12 mieszkania. —2637— (1 1)

Wiadomość.

Do interesu przemysłowo-handlowego potrzebna jest wspólniczka, Osoba wolna, mogąca poświęcić czas swój pracy. W celu porozumienia się Osoby interesowane zechcą się zgłosić pod Nr 585 przy ulicy Długiej w hotelu Polskim, do Magazynu mód.
—2632— (1-3)

DLA PP. OBYWATELI ZIEMSKICH.

Gorzelany liczący lat 24, wykształcony praktycznie, który przeszedł szkołę politechniczną dla kursu gorzelniczego w Berlinie, oparty na chlubnych świadectwach, poszukuje odpowiedniego miejsca zaraz, lub od Ś-go Jana r. b. Oferty uprasza zostawić w Redkcji pod lit. **F. W. 5.** —2626—

MAJSTER
CEGLARSKI,

w sile wieku obeznany z wszelkiemi wyrobami tak ręcznemi, jako i machinowemi do tegoż fachu należącemi, znający się na wypalaniu torfem, drzewem i węglami, tak w pierścieniowych jako też i zwyczajnych piecach. Zdolny jest także prowadzić rachunki i rejestrowość potrzebną. Życzy sobie zaraz lub później objąć cegielnię na większe rozmiary prowadzoną. Na żądanie złoży świadectwa wieloletniego na jednem miejscu-pobytu. Bliższa wiadomość: Poste restante, Praga pod Warszawą.—S. T. —2291— (3—3)

NIERUCHOMOŚĆ

przy ulicy Czarnej Nr 2176a, jest do sprzedania z wolnej ręki w każdem czasie. Wiadomość przy ulicy Pańskiej i róg Wroniej, Nr 1242, nowy 74, u Gospodarza.
—2526— (2—3)

SKŁAD MĄKI

stojący od lat dawnych w rynku Starego-miasta pod Nr. 66 nowym 8, idąc od Kanonji dom piąty. Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że na nadchodzące Święta Wielkanocne przysposobiłem znaczny zapas wyborowej MĄKI tak zwanej Kwiat Pszenny Nro 0000 i takową sprzedawać będę pud po rs. 3 kop. 20, czyli funt po kop. 8. Niższe gatunki stosunkowo taniej. Przyczem polecam najlepsze Drożdże Wiedeńskie, które co dzień świeże koleją z Wiednia sprowadzam. **M. K.**
—2364— (3 3)

W zakładzie mlecznym

przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 12, w domu W-go Sarneckiego, obok Wilczej ulicy będzie do sprzedania od 1-go Kwietnia mleko świeże zbierane i śmietanka; przyjmuje się nawet zamówienia na większą ilość, w dnie zaś gorące, będzie mleko kwaśne i śmietana. —2501— (2—3)

SYROP
DEJARDIN

czyli SYROP z Pomarańcz Maltańskich czerwonych.

przygotowany przez p. DEJARDIN, 27 ulica Richer w Paryżu jest napojem bardzo przyjemnym, orzeźwiającym i poszukiwanym podczas upałów letnich, na balach, wieczorach i w teatrach. Składy w Warszawie w Magazynach PP. Antoniego Stępkowskiego przy Placu Teatralnym i Sowińskiego i Szulca przy ul. Długiej.
—360— (9—16)

W Zakładzie Gimnastyki i Fechtunku
S. ZEWALDA,
ulica Chmielna Nr 9,

zapis i lekcje gimnastyki hygienicznej i szwedzkiej (leczniczej), z zastosowaniem jednej i drugiej do potrzeb każdego organizmu, odbywają się codziennie w godzinach rannych i popołudniowych; lekcje zaś fechtunku, w miarę zebrania się kompletu.
—1542— (4—6)

Konfitury i Soki

domowego urządzenia, maliny, wiśnie i inne, oraz kuracyjne z jarzębin, przy ulicy Hożej pod Nrem 11, mieszkania Nr 1, są do zbycia po cenie umiarkowanej, od 10 rano do 6. Tamże jest prześliczne futro Lisy Czarnobure, możeby kto potrzebował do wyprawy za bardzo zniżoną cenę. —2361— (2—3)

---

27 lat powodzenia we Francji; 27 medali.

MASTYKX czyli **Kit p. Lhomme-Lefort.**

Jedyny, jaki przyjętym został na wystawie powszechnej w 1867 r.; uznany za najlepszy przez wszystkich ogrodników we Francji do **szczepienia drzew na zimno i do zagajania ran na drzewach i na wszelkich krzewach.**

Do zastosowania go dostateczny jest nóż lub łopatka.

Fabryka rue de Paris, Nr. 162 Belleville.

W Warszawie w składzie materjałów aptecznych W-go Ferd. Aug. Gallego.
—2160— (2-6)

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specjalnie przygotowana z Bizmutem,

NIEDOSTRZEŻONA PRZYSTAJE DO CIAŁA

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ
CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9, NA ULICY DE LA PAIX 9,

dostać można w Warszawie w zakładzie Fryzjersko-Perukarskim pana K. Pochoreckiego i w Zakładzie Perukarskim pana A. Lipink.
—356— (17-37)

Na obecnej wystawie politechnicznej w Moskwie fabryka otrzymała wielki medal, za doskonały wyrób kass żelaznych ogniotrwałych.

FABRYKA ROBERTA BOHTE.

w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1298, nowy 38.

Wyrabia od lat wielu i posiada zawsze na składzie w znacznym wyborze **Kassy** żelazne bezpieczeństwa w formie szafek, całe żelazne na podstawach drewnianych, różnych rozmiarów i na różne ceny. Kassy te starannie i ozdobnie wykończone, do których zamki sztuczne konstruowane są według najnowszych wypróbowanych wynalazków, stanowić mogą rękojmię w zabezpieczeniu pieniędzy, dokumentów i rzeczy wartości od kradzieży i od pożarów, czego dowiodła odbyta w roku 1869 próba ogniowa w Kijowie, w obecności Władz miejscowych, o czem pisma tamtejsze i tutejsze obszernie doniosły.

Posiadają tego rodzaju kassy i szkatuły z tejże fabryki:

Bank Polski, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie, Warszawskie Towarzystwo Kredytowe Miejskie, Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, Towarzystwo zaliczkowe wkładowe we w Grójcu, takież Towarzystwo w Kutnie, Berlińskie Akcyjne Towarzystwo w Jabłonny, Rządy Gubernjalne Kassy rządowe, powiatowe, wiejskie gminy, Izby skarbowe i kontrolne, Kassy miejskie, Skarbce kościelne, Kassy wielu kolei żelaznych, znakomitsi Bankierowie, kupcy i kapitaliści tak w kraju tutejszym jakoteż w Petersburgu, Moskwie i w rozmaitych punktach Cesarstwa.

Nadto fabryka podejmuje się urządzenia kompletnych skarbców, oraz wyrabia w kilku wielkościach szkatuły żelazne, Prassy do kopjowania listów i przyciski do suchych stempli. Cennik Fabryka udziela na żądanie, na prowincję wysyła takowy pocztą.

(3–6) — 2396 —

Z powodu powiększenia Magazynu i w widoku nadchodzących partji świeżych z Londynu i Paryża towarów, obecnie znajdujący się zapas

Krawatów, Kołnierzyków, Mankietków

mezkich białych i kolorowych, naznaczonym został do wyprzedaży do dnia 12 Kwietnia z odstąpieniem 35 kop. z rubla.

Krawaty mezkie do wiązania białe i czarne od kop. 15 do 75.
„ Regatty kolorowe, od kop. 30 do rs. 1
„ Roschfort „ letnie od kop. 60 do 75.
Fauxcols cienkiej weby różnych fasonów za tuzin od rs. 3 do rs. 3 kop. 50.
„ z Angielskiego szertingu kolorowe za tuzin od rs. 2 do rs. 2 kop. 25.
Faux Manchettes doubles faces z cienkiej weby, za tuzin rs. 5.
„ „ „ „ szerting kolorowe „ rs. 3.

Ażeby dać możność osobom **niezamożnym i cierpiącym reumatyzm** zaopatrzenia się w wyroby **z wełny sosnowej** do 12 Kwietnia, wyroby z wełny takowej i preparaty sprzedawane będą **na 10% niżej od cen oznaczonych w cennikach na rok 1873.**

Główny Skład Wełny Sosnowej

przy ulicy Miodowej Nr 485.

Szczegółowe cenniki wyrobów z wełny sosnowej i preparatów od reumatyzmu, łamania i przeziębienia, na żądanie bezzwłocznie są wysyłane. (2 3) — 2589 —

NOWO OTWARTY W TYCH DNIACH

Magazyn Ubiorów Męzkich i Dziecinnych

A. AMSEL,

przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim, tuż obok znanego od dawna sklepu P. Paszkowskiej, wziął sobie za zadanie sumiennością i rzetelnym wywiązaniem się z przyjętych na siebie obowiązków, w zupełności i godnie odpowiedzieć zaufaniu ogółu, a tem samem wyrobić sobie renomę. Właściciel wyż rzeczonego nowego Magazynu, powróciwszy w tych dniach z zagranicznych stolic, sprowadził znaczne transporta materjałów wyborowych z najpierwszych fabryk, które po najumiarkowańszych cenach na najnowszą garderobę mezką przez najpierwszych tutejszych czeladników wykonane, do wyboru publiczności oddaje, spodziewając się, że usiłowania jego uznanemi zostaną i zakład ten w krótkim czasie zajmie jedno z wybitniejszych miejsc w naszem mieście. (2–6) — 2518 —

Medal Towarzystwa Nauk Przemysłowych w Paryżu.

PRECZ ze SIWIZNĄ

MELANOGÈNE

wyborna farba do włosów.

P. Dicquemare w Paryżu i Rouen.

MELANOGÈNE — DICQUEMARE

Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych Fabryka w Rouen, Plac Hotel de Ville, Nr 47.

W Warszawie w zakładzie Fryzjersko Perukarskim P. K. Pohoreckiego, w głównych Składach perfum i u pana Aleksandra Lipink w zakładzie Perukarskim na Nowym-Świecie. —345— (10–27)

TEGOROCZNY

PRAWDZIWY

i nader przyjemny w smaku

TRAN RYBI

oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do **Składu Aptecznego**

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej Nr 464/5, obok Kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym, sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych, na rok bieżący znacznie zniżonych.

NB Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu. (23–0) — 11,000 —

CENNIK MAGAZYNU WĘGLA KAMIENNEGO I DRZEWA OPAŁOWEGO,

Andrzeja Goldmana

	Rsr.	kop.
Korzec węgla w najlepszym gatunku	1	10
Korzec węgla w średnim gatunku	1	—
Korzec węgla kostkowego (do kuchni)	—	90
Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego	10	—
„ „ „ olszowego	11	—
„ „ „ brzozowego	13	—
Za 1/4 sążnia rąbanego sosnowego	2	75
Za 1/4 „ „ olszowego	3	—
Za 1/4 „ „ brzozowego	3	50
Korzec węgla do samowaru	—	75

CEGŁA Z WŁASNEJ CEGIELNI

Skład zawiera umowy na większe dostawy, oraz sprzedaje w Składzie **Cegłę** w najmniejszych ilościach. (4 6) — 2064 —

Do sprzedania w każdym czasie.

PAŁACYK piętrowy, z meblami, obok kolei żelaznej w Łowiczu z ogrodem owocowym i na włoszczyznę, z łąką trzechkośną dzies. 2 (mórg 4), cała przestrzeń wynosi (dzies. 6 (mórg 12) miary warszawskiej, łącznie z placami na skład węgla, drzewa, obszernemi zabudowaniami, z których rs. 200 płacą przedsiębiercy w czasie jarmarku na Ś-ty Mateusz. Tak uroczej willi urządzonej z gustem wśród drzew, kląbów z kwiatów i rozmaitych krzewów, nie ma Warszawa. Cena szacunkowa tej realności rs. 18,000. Chęć kupna mający zechce się zgłosić o warunki kupna w Warszawie pod Nr 60, przy ulicy Nowy-Świat, w oficynie, mieszkania Nr 10, albo w miejscu w Łowiczu (2 2) — 2358 —

HUILE et POMMADE

MÉDULLINE

ED. PINAUD.

Pour assouplir les cheveux, ces deux produits doivent se trouver sur toutes les toilettes.

Préparées par **ED PINAUD**, Parfumeur Chimiste, fournisseur patenté de S M. la Reine d'Angleterre, 37 Bt. Strasbourg **Paris.**

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. (5–12) — 376 —

FABRYKA TABACZNA

NICOLAI P. KIKI

(SERBJA)

W St. PETERSBURGU i w BELGRADZIE.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność i Panów handlujących, iż gdy niektóre pomniejsze fabryki trudniące się po największej części podrabianiem etykiet przez naśladowanie koloru papieru, druku i t. p., sprzedają papierosy 3 go sortu pod nazwą **Trapezuntzkie** w cenie 30 kopiejek za 100 sztuk, który to gatunek między innemi mojemi wyrobami znakomity ma odbyt: Fabryka dla odróżnienia oryginalnych od naśladowanych zamieniła od dziś dnia pakunek dawniejszy fjoletowy na pół biały pół fjoletowy.

Uprasza niniejszem o zwrócenie uwagi Panów kupujących na ten nowy pakunek papierosów **Trapezuntzkich.**

Skład Hurtowy moich wyrobów u Pana

J. ROSENBLUM.

St. Petersburg, dnia 22 Lutego (2 Marca) 1873 r.

(4–4) — 1852 — Nicolai P. Kiki.

WYPRZEDAŻ RZECZYWISTA
do dnia 20 Kwietnia r. b.

Z powodu zupełnego zwinięcia jednego z moich Sklepów t. j.: przy ulicy Miodowej wprost Sądu Appellacyjnego, urządziłem wyprzedaż

SUKNA i KORTÓW

po cenach niżej kosztu.

S. FEINKIND.

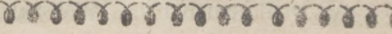
—2318— 3 3)

RESPIRATORY

rozmaitej konstrukcji od kop. 75.

Pulwerssatory do inhallacji gardlanych od rs. 1½.

W Zakładzie **Juljana Weissblum** Optyka, ulica Nowo Senatorska, 477a, obok Apteki. (3–3) — 1981 —



W Składach Herbaty L. Krupeckiego

nabyć można

najlepszych DROŻDŻY zagranicznych

codziennie świeżych, za które fabrykant na ostatniej wystawie otrzymał

WIELKI MEDAL ZŁOTY

Drożdże sprzedawane będą na: centnary, funty i łuty. PP. Kupcy z prowincji raczą wcześnie nadesłać obstalunki. (1—6) — 2646 —

Przy rogu ulicy Wareckiej i placu- Nr 16 nowy Naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus.

MAGAZYN MEBLI
JÓZEFA OLSZTYŃSKIEGO i SYNA,

zaopatrzony jest w znaczny dobór **MEBLI** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże **Garnitury rypsem kryte, do sprzedania.** (1—6) 2635 —

Oskar Mantey i Antoni Wierciński, byly zarządzający warsztatem W-go J. Blunka, założywszy z początkiem r. b. **Fabrykę i Magazyn Obuwia Męzkiego** pod firmą: **Oskar Mantey i Spółka**, przy ulicy Tłomackie, Nr 570 (71) zaopatrzyli Skład swój na nadchodzącą porę wiosenną, we wszelkie gatunki obuwia, odznaczające się tak dobrocią materjału, wykwintnem wykończeniem jako i przystępną ceną, z czem polecają się łaskawym względom Szanownej Publiczności. (1—3) — 2635 —

W Arsenale Artyleryjskim przy ulicy Długiej i Nalewki, jest do wydzierżawienia

Nawóz

od 22 koni, od dnia 7 (19) kwietnia 1873 r. do dnia 1 (13) stycznia 1874 r. Mający chęć wydzierżawienia raczą się zgłosić do kancelarji tegż Arsenału. —2520— (2—3)

Madame J. GILBERT de Paris.

Potrzebuje natychmiast dobrych **Robotnic** od sukien, okryć i bielizny. Potrzebuje również **Panien** do nauki. Hotel Rzymski Nr. 1. (2—3) —2414—

Jest do sprzedania w mieście powiatowym Węgrowie, w gubernii Siedleckiej,

DOM

drewniany, z wszelkiemi zabudowaniami i dogodnościami, z ogrodem owocowym i warzywnym, za rsr. 2,000. Wiadomość na miejscu u Jastrzębskiego. —2271— (3—3)

Ktoby miał do **odstąpienia**

KAWIARNIĘ,

zechce złożyć adres swój w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami W. M —2469— (3—3)

Rs. 2300 Nieletnich,

jest do wypożyczenia na pierwszy Nr hypoteki domu murowanego przy jednej z główných ulic miasta Warszawy, zaraz po Towarzystwie, za umiarkowany procent. Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich, przy ulicy Orlej Nr domu 3, mieszkania 15, od godziny 11-ej z rana do 3 po południu. 2554— (2—2)

Rs. 24,000,

jest do wypożyczenia w całości lub w częściach, na pierwszą połowę wartości nieruchomości w Warszawie położonych, bez pośrednictwa osób trzecich. w Wiad. mość Handlu win P. Springera, róg ulicy Ś-to Krzyzkiej. —2540— (2—3)

Jest do sprzedania

FOLWARK

w dobrej glebie, rozległości morgów 450 czyli diesiatyn 900. W tem łąk dwukośnych morg 49, zagajniku morg 29, reszta pod pługiem Wysiewy 120 korcy w płodozmianie. Dwór, budynki i inwentarze kompletne. Odległość od Płocka mil 2, od Warszawy 10, od szosy wiorst 6; o bliższych warunkach, dowiedzieć się można zaraz, w hotelu Polskim Nr 27. —2121— (6—6)

KOSZULE MĘZKIE WEBOWE,

starannie odrobione, haftowane i bez haftu, przypadkowo są do sprzedania, cena rs. 3 za sztukę, cena ta jest rubla niżej na sztuce. Ulica Obożna Nr 4 nowy, mieszkania 10, drugie piętro. —2521— (2—3)

FABRYKA

kaflanych przenośnych PIECYKÓW

oraz

SKŁAD KAFLI Aleksandra Pożerskiego,

Aleje Jerozolimskie Nr 17 nowy.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty zduńskie, tak na miejscu w Warszawie, jak również na prowincji, które będą się wykonywać pod bezpośrednim dozorem i informacją własną; o doborze potrzebnych do zduńskiego fachu Kafli, przekonać się można na miejscu w tymże składzie. Obstalunki na roboty przyjmują się także w Dystrybucji Kochanowskiej, róg Długiej i Freta, numer 1. —2563— (1—6)

Handel Win i Towarów Kolonjalnych przy ulicy Miodowej, wprost b. Pałacu Paca od lat 28 pod Nr 484 egzystujący jest do odstąpienia z wolnej ręki, gdzie dotąd uskuteczniają się ryczałtowa i częściowa sprzedaż, po cenach stałych, przystępnych, o czem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność. — **A. Śniatyński.**—2441

Folwark Pawlikowice Wielkie,

w powiecie Kutnowskim przez Kutno, gubernii Warszawskiej położony, pół wiorstej od Kaliskiej i Łęczyckiej szosę, w pobliskości miast i fabryk cukru bo od Krośniewic wiorsta, rozległości około dzie. 135 (włók 9), najlepszej pszennej ziemi, z inwentarzem żywym dobrze utrzymanym i odpowiednim gospodarstwu, gromadą około 200 sztuk owiec, zabudowaniami, dworem, sadem, jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania, włuka za rs. 3100 Wiadomość na gruncie lub w Warszawie, przy ulicy Wilcza Nr 14, stróż miejscowy wskaże. —2617— (1—1)

Ktoby miał do zbycia

KOCIOŁ OKRĄGŁY,

zdatny do browaru, od 120 do 150 wiader objętości mający, raczy udzielić wiadomość pod Nr 32 nowy przy ulicy Grzybowskiej, do Piętkowskiego. —2623— (1—3)

Jest do sprzedania

ZEGAR

bronzowy pod kloszem stojący, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Tamka pod Nrem 13 nowym, mieszkania 4. —2431— (2—3)

WÓZEK DZIECINNY

ktoby miał do sprzedania, raczy zgłosić się na ulicę Tamkę Nr 13, mieszkania 2, na parterze od frontu. —2614— (1—1)

KLACZ

Angielska, złoto-kasztanowata, sześcio-letnia, jest do nabycia pod Nrem 47, na Nowym Świecie, w domu Hrabiny Małachowskiej. Wiadomość u stangreta Andrzeja. —2620— (1—2)

Poszukuję w środku miasta **LOKALU** na Fabrykę **nie robiącą żadnego nieporządku ani hałasu**

LOKAL winien być parterowy, obszerny i widny o 10 lub 15 oknach, może być przerobionym z wozowni lub śpichrza, przytem ma być lokal na mieszkanie złożony z 5ciu lub 6-ciu Pokojów, może być na piętrze, byle w bliskości fabryki. Ktoby z PP. Właściciel miał w possesji swojej podobne pomieszczenie, lub cały a nie duży domek w dzierżawę rad oddał, zechce łaskawie adres zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **L. R. L.** (2—2) — 2550 —

KARETA

podwójna, z pierwszorzędnej fabryki tutejszej pochodząca, mało używana, zdatna do miasta lub na wieś, z powodu braku miejsca jest za pomierną cenę do sprzedania. Wiadomość w domu Nr 1327b. ulica Ś-to Krzyzka u miejscowego stróża Jana Lesickiego. —2431— (3—3)



MAGLE

Wiedeńskie, są do sprzedania przy rogu ulicy Piekarskiej i Rycerskiej, Nr 126. Wiadomość na miejscu. —2423— (2—3)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania:

ŁÓŻKO

podwójne, pod palisander pol turowane z materacem, Fortepian, Szafa do odzienia i inne meble po niskiej cenie. Przy ulicy Elektoralnej w domu pod Nrem 10, dawny 749; na facyjatce. —2565— (2—3)

DWA ŁÓŻKA

mahoniowe, w dobrym stanie, w stylu rococo, są do sprzedania w składzie mebli P. Fitzke przy ulicy Leszno Nr 16. —2502— (2—3)

Do sprzedania:

Dwa Kredensa jesionowe na kroksztynach, dwa łóżka mahoniowe owalne szabowane i stół okrągły rozsuwany na rolkach, za umiarkowaną ceny, u stolarza przy ulicy Leszno Nr 37 nowy. —2572— (2—2)

Za rs. 55.

GARNITUR MEBLI mahoniowych, 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół, mało używane, oraz można dostać dwa nowe garnitury, jeden mahoniowy, drugi całkiem kryte drzewo, po cenie bardzo niskiej, przy ulicy Brackiej Nr 13 u Tapicera. —2640— (1—3)

Garnitur Mebli

palisandrowych, urządowych, bez pokrycia, 12 krzeseł, dwa fotele, kanapa i stół, lambrkiny utrechtowe nad okna, dwie rolety, Szafa i komoda jesionowe, do sprzedania. Ulica Długa Nr 33, 1 sze piętro, Nr 3 mieszkania, od 9 do 11 godziny rano. —2601—

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania **FORTEPIAN** o 6-ciu oktawach z fabryki Troszla ze szkołą za przystępną cenę to jest za rubli 30 pod Nrem 153, ulica Dunaj-Wąski na dole w oficynie, Nr mieszkania 14. —2563— (2—3)

Pierwszy transport NASIENIA KOŃSKIEGO ZĘBA

nadszedł do **Zakładu Rolniczo-Przemysłowo-Leśnego Ostrowskiego i Spółki**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 473D. (3 3) —2465—

Przy ulicy Senatorskiej obok Resursy Kupieckiej,

trzy pokoje,

przedpokój i kuchnia, są do wynajęcia od 1-go Kwietnia, z meblami lub bez. Bliższe objaśnienia powziąć można w Bazarze Merkorego. —2599— (1 3)

Jest do wynajęcia w każdym czasie

Pokój obszerny,

na 1 piętrze, z meblami i fortepianem, przy familji, dla osoby płci żeńskiej. Ulica Krakowskie-Przedmieście, pałac Hr. Uruskiego Nr 393, stróż miejscowy wskaże. —2523— (2—3)

MIESZKANIE,

stanowiące oddzielny dom, w pięknym i obszernym ogrodzie, składające się z 14-tu pokoi różnej wielkości, z kuchnią przedpokojem, piwnicami, górami i składami, przytem dwie stajnie, dwie wozownie, drwalnia i komórka w oddzielnem zabudowaniu, położone przy ulicy Mokotowskiej Nr 1666a, nowy 7,—jest do wynajęcia od dnia 1-go Lipca r. b., a nawet w razie potrzeby, może być oddanem nieco wcześniej. Wiadomość bliższą udzieli osoba, przez miejscowego stróża wskazana. —2498— (2—3)

Od Ś-go Jana 1873 r. do odnajęcia

5 Pokoi,

z balkonem, pokojem dla sług, kuchnią angielską, wygódką, spiżarką, piwnicą i komórką, na 1 piętrze, wprost pałacu Komory i klombów tejże, pod Nrem 1540 (42), przy ulicy Chmielnej. —2252— (3—3)

DWA POKOJE umeblowane,

do wynajęcia na trzy miesiące od 10 Kwietnia do 10 Lipca. Róg Senatorskiej i Podwala, w domu W-go Bujno nad cukiernią Kadecza na 2 piętrze. —2270— (3—3)

Jest do wynajęcia od 1 go Kwietnia r. b., **Mieszkanie kawalerskie** w antresoli, czyste, suche i ciepłe w pałacu hr. Potockiego na Krakowskiem-Przedmieściu, okno na ulicę Czystą, składające się z jednego pokoju, przedpokoju i alkowy, za cenę 30 rs. kwartalnie. Osoby interesowane zechcą zostawić swe adresa w bufecie Łaźni Akcyjnej na Zjeździe. —2383— (3—3)

Przy ulicy Twardej N. 1090c (36) są do wynajęcia od 8 kwietnia r. b. następujące

LOKALE

na 1 piętrze	2 pokoje i kuchnia	kwar.	rs. 40,
„ 2 „	2 pokoje i kuchnia	„	rs. 40,
„ 2 „	1 pokój i kuchnia	„	rs. 30,
w suterynach	2 pokoje	„	rs. 18,

oraz Stajnia na 6 koni i Wozownia za rs. 96 rocznie. —2596 (1—1)

Pod Nrem 13 nowym przy ulicy Bielańskiej z powodu wyjazdu jest do wynajęcia **mieszkanie** składające się z dwóch pokoi i kuchni z dwoma wchodami, za cenę Rubli 170 rocznie, od 8 kwietnia r. b. Mieszkanie to widne, suche i ciepłe. Wiadomość u Rządcy powyższego domu. —2512— (2—3)

W domu murowanym, pod Nrem 36, przy ulicy Dzielnej, wśród ogrodu kwiatowego i owocowego, od 1 go Kwietnia b r., są do wynajęcia rozmaite wieksze i mniejsze lokale, na letnie

MIESZKANIA.

Bliższa wiadomość na miejscu. —2447

DWA POKOJE umeblowane,

na dole od frontu do odnajęcia, ulica Ś to Krzyzka Nr 14 Wiadomość w bramie na prawo. —2457— (3—3)

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

LOKAL NA BAWARJĘ,

z ogródkiem i kręgielnią, za rs 450, w domu Nr 1147b, przy targu Witkowskiego. Wiadomość, przy ulicy Złotej Nr 1499, nowy 16, w mieszkaniu Nr 10. —2235— (3—3)

Znalezione przed miesiącem w mieście Warszawie na ulicy **pieniądze** w summie

rs. 400,

znajdują się u niżej podpisanego zamieszkałego w mieście guberjalnem Petrokowie na folwarku po Pijarskim, do odebrania w każdym czasie za należytem udowodnieniem.

Błażej Olszewski.

—2638— (1—3)

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana przy ulicy Długiej

1) SKLEP

z dużem mieszkaniem i dwoma piwnicami po fabryce, 2) Cztery pokoje z komórką i piwnicą po drukarni. Wiadomość u właściciela Nr 542 (6). 2594— (1—3)

Na pogrzebie p. Kwiatkowskiej, pomiędzy W. Kadecz i W. Dobryczem, uroniony został **Płaszczyk czarny**, atłasowy. Sumienny znalazca niech go zwróci na ulicę Ślepą Nr 12 nowy na 1-szem piętrze, do W. Strycharzewskiego, za nagrodą jeżeli zgadać będzie, o co uprasza Wdowa. —2615— (1—1)

Przed pan dniami zaginął wieczorem duży młody

PIES

czarny, wyżeł, uszy i pysk długie, na szyi prut mosiężny z tabliczką; uprasza się wszystkich a w szczególności sumiennych kolegów myśliwych o danie znać o psie takowym pod N. 41, a ulicę Elektoralną na dole; dający znać otrzyma wynagrodzenie, przy właściciel będzie odpowiedzialnym. —2485— (2—3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Дозволено Цензурою.